

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁOTYCH

ROK II, Nr 85 (250)
PONIEDZIAŁEK
28 marca 1949 roku
Wsch. sł. 5.22, zach. 18.02

Pomimo kampanii oszczerstw i wielkich przeszkód

Kongres Intelektualistów w Nowym Jorku

stał się imponującą manifestacją na rzecz pokoju

Reakcja amerykańska stara się pomniejszyć znaczenie konferencji

NOWY JORK, PAP. — Konferencja intelektualistów w obronie pokoju rozpoczęła swe obrady w atmosferze niezwykle intensywnej kampanii oszczerstw, prowadzonej nieustannie przez prasę i przez liczne organizacje reakcyjne i nawpółfaszystowskie.

Punktem kulminacyjnym tej nagonki miała być demonstracja przed gmachem, gdzie zebrała się konferencja. Charakterystyczne jest, że policja nowojorska poczyniła wszelkie ułatwienia dla uczestników tej demonstracji. Mimo tych wszystkich okoliczności, które ułatwiały czynnikom reakcyjnym ich plany, demonstracja przeciw konferencji intelektualistów w obronie pokoju wypadła opłakanie.

Łączna ilość demonstrantów wynosiła w momencie największego nasilenia nie więcej niż 200 osób, podczas gdy prasa reakcyjna zapowiadała, że demonstrantów będzie co najmniej kilkadziesiąt tysięcy.

Zawiodła również presja wywierana przez koła reakcyjne na poszczególnych amerykańskich uczestników konferencji. Przykładem metod jakie przy tym stosowano jest usunięcie pięciu uczestników konferencji z jury jednej z prywatnych nagród artystycznych w Nowym Jorku. Wśród usuniętych znajduje się najwybitniejszy powieściopisarz amerykański młodego pokolenia Norman Mailer. Zarząd hotelu „Waldorf Astoria" podał do wiadomości publicznej, że był z różnych stron przedmiotem nacisku, usiłowano bowiem nie dopuścić do tego, by konferencja odbyła się w wyznaczonym miejscu.

Koła organizujące „konferencję", skierowaną przeciwko Związkowi Radzieckiemu w ramach ogólnej gwałtownej kampanii oszczerstw, ogłosiły nazwiska intelektualistów, którzy rzekomo wycofali się z nowojorskiej konferencji w obronie pokoju. Komunikat ten, szeroko kolportowany w prasie, spotkał się w ciągu kilku godzin z zaprzeczeniem większości wymienionych osób, które oświadczyły, że nie zamierzają uginać się pod presją i wezmą udział w konferencji tak jak zamierzali.

Omawiając zaciekłą kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker" stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji, intelektualistów w obronie pokoju ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślając szał jaki ogarnął wszystkie koła reakcyjne Stanów Zjednoczonych dziennik wyraża

(Dokończenie na str. 2)

Wielka demonstracja w Berlinie

Pół miliona Niemców protestuje

przeciwko zmianie waluty w zach. sektorach miasta

BERLIN, (PAP). — W radzieckim sektorze miasta odbyła się w sobotę olbrzymia demonstracja przeciwko zmianie waluty w zachodnim Berlinie, zarządzonej przez władze okupacyjne mocarstw zachodnich w dniu 20 marca.

W alei Pod Lipami (Unter den Linden) zebrało się około 500 tysięcy robotników i pracowników ze wszystkich sektorów miasta. Na setkach transparentów protestowano przeciwko próbom uczynienia z Berlina ośrodka niepokoju i chaosu gospodarczego.

Jako pierwszy wygłosił przemówienie przewodniczący berlińskiego komitetu Socjalistycznej Partii Jedności — **Jendretzky**. Zobrazował on rozłamowe posunięcia władz zachodnio - berlińskich i prowokacyjny charakter ostatniej reformy walutowej. Mówca podkreślił, że nowe zarządzenie mocarstw zachodnich pogłębi jeszcze bardziej kryzys gospodarczy zachodnich sektorów miasta, zwiększając bezrobocie i nędzę.

Jako następny mówca wystąpił przewodniczący berlińskich związków zawodowych — Deter. Stwierdził on, że skutki wycofania marki wschodniej w sektorach zachodnich nie dały na siebie długo czekać. Wyliczył on szereg przypadków masowego zwalniania z pracy w zachodnim Berlinie. W imieniu 400 tysięcy członków miejskich związków zawodowych, Deter zapowiedział nieubłaganą walkę o spełnienie postulatów klasy robotniczej.

W czasie całej demonstracji, która przebiegła w zupełnym spokoju, zebrane tłumy intonowały kilkakrotnie pieśni rewolucyjne.

Przed sesją ONZ

NOWY JORK, PAP. — Sekretarz genralny ONZ Trygve Lie oświadczył, że kolejna sesja Generalnego Zgromadzenia, która rozpoczyna się 5 kwietnia potrwa od 4 do 6 tygodni. Porządek dzienny ma być uzupełniony sprawą przyjęcia Izraela do ONZ.

Plenarne posiedzenie Sejmu 29 bm.

We wtorek dnia 29 marca rb. odbędzie się posiedzenie plenarne Sejmu Ustawodawczego R.P. Początek obrad o godz. 10.

Dodatkowy kredyt dla rolników

w wysokości 300 milionów zł na zakup prosiąt i pasz

Na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Państwowy Bank Rolny uruchomił w bież. miesiącu, dla rolników biorących udział w akcji kontraktowania, dodatkowy kredyt krótkoterminowy w wysokości 100 mil. zł. na zakup prosiąt i 200 mil. zł na zakup pasz.

Z kredytów na zakup prosiąt mogą korzystać przede wszystkim rolnicy mało- i średniorolni oraz robotnicy rolni Państwowych Gospodarstw Rolnych, którzy posiadają kontrakty na dostawę tuczników na miesiące letnie i nie otrzymali jeszcze dotychczas zaliczek ze spółdzielni.

Poza tym z kredytów na zakup prosiąt korzystać mogą spółdzielnie produkcyjne, wsie samopomocowe i spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze.

Rolnicy, którzy chcą skorzystać z pożyczki na zakup prosiąt powinni złożyć podania, zaopiniowane przez ZSCh, do referatów rolnictwa i reform rolnych przy starostwach powiatowych.

Z kredytów na zakup pasz korzystać mogą rolnicy mało- i średniorolni, a także robotnicy rolni PGR, którzy podpisali kontrakty na dostawę tuczników oraz wszyscy inni drobni i średni gospodarze, którzy zajmują się hodowlą bydła i innych zwierząt gospodarskich.

Kredyt na zakup prosiąt dla indywidualnego rolnika może dochodzić do wysokości 6.000 zł, a kredyt na zakup pasz do wysokości 3 tys. zł.

Wezwanie do wszystkich górników

Wykonaniem 300 proc. normy

przodownik Apryas uczci dzień 1 maja

Czołowy przodownik pracy w górnictwie, którego wspaniałe osiągnięcia znane są całej Polsce, jeden z najlepszych instruktorów - brygadzistów, Franciszek Apryas, wezwał na nadzwyczajnej naradzie wytwórczej w Jaworznicko - Mikołowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego wszystkich górników pracujących na tzw. ścianach do współzawodnictwa ku uczczeniu święta pracy i Kongresu Pokoju.

Apryas zobowiązał się, wśród ogólnego aplauzu, wykonać do dnia 1 maja br. 300 proc. nowej normy technicznej przy wydobyciu węgla kamiennego na tzw. ścianie, uzyskując maksymalne oszczędności przy zużyciu materiałów wybuchowych i osiągając minimalny procent miału.

„Będę prawdziwie i szczerze zadowolony — zakończył swe wezwanie przodownik Apryas — jeśli któryś z moich kolegów, w naszej szlachetnej rywalizacji, osiągnie jeszcze lepszy wynik od mojego".

Jak to wytłumaczyć

Defilada wojsk amerykańskich na uroczystościach w Atenach

MOSKWA, (PAP). — Jak podaje z Aten agencja Tass, dla podtrzymania nastrojów w społeczeństwie greckim na terenach, pozostających pod władzą reżimu ateńskiego, oraz dla nadania rozgłosu planowi Marshalla i „pomocy amerykańskiej, zorganizowano t. zw. „Tydzień Pracy i Zwycięstwa".

W ciągu tego tygodnia wygłoszono szereg przemówień, w których nawoływano ludność grecką do kontynuowania bratobójczej wojny domowej. Na trybunach mówców znaleźli się — obok ministrów reżimu ateńskiego — również ambasadorzy USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Kanady. Na zakończenie „Tygodnia" odbyła się w Atenach defilada, w której wzięło udział m. in. 500 amerykańskich marynarzy i żołnierzy piechoty morskiej. Nad miastem krążyły samoloty amerykańskie.

Przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych

Rezolucja lewicy włoskiej partii socjalistycznej

RZYM, PAP. — Dziennik „Avanti" ogłosił rezolucję lewicy włoskiej partii socjalistycznej, która zostanie przedstawiona 28 kongresowi partii, zwołanemu na dzień 11 maja do Florencji.

Rezolucja została uchwalona na zebraniu, które odbyło się 16 marca br. w Rzymie. Długi szereg nazwisk, który zamieszczony jest pod rezolucją, świadczy, że lewica wystąpi zwarcie na kongresie.

Rezolucja została przedstawiona przez Nenni'ego i zaaprobowana przez najwybitniejszych działaczy włoskiej partii socjalistycznej jak Pertini, Morandi, Basso, Liszardi, Cacciatore, Tolloy i Targetti. Rezolucja zawiera 4 punkty.

Rezolucja podkreśla niebezpieczeństwo działalności podżegaczy wojennych. Na czele światowej partii podżegaczy wojennych — stwierdza rezolucja — stoją Truman, Churchill i Watykan. W ich rydwanie znajduje się europejska prawica socjaldemokratyczna i faszystowsko - hitlerowskie niedobitki. Partia ta, podobnie jak po pierwszej wojnie światowej, dąży do okrążenia i izolacji Związku Radzieckiego zarówno w Europie, jak i w Azji. Przyłączenie się rządu włoskiego do partii podżegaczy wojennych jest zdradą interesów narodowych oraz ideałów Ruchu Oporu i wyzwolenia.

Jeśli prowokacyjna polityka klasy rządzącej obecnie we Włoszech miałaby wciągnąć kraj do nowego konfliktu — stwierdza rezolucja — kongres ogłosi, że obowiązkiem każdego socjalisty jest przekształcenie wojny klerykalnej i imperialistycznej w walkę o wolność ludu.

Partia socjalistyczna, przeciwstawiając się wszelkim konfliktom, których narzędziem jest pakt północnoatlantycki, solidaryzuje się z siłami pokoju i postępu — z narodami Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, stanowiącymi awangardę w walce o pokój.

Patriarcha moskiewski Aleksy

popiera inicjatywę zwolenników pokoju

MOSKWA, PAP. — Patriarcha moskiewski Aleksy ogłosił odezwę stwierdzającą, że rosyjski kościół prawosławny gorąco popiera inicjatywę Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów w sprawie zwołania Kongresu Pokoju. Patriarcha wzywa wszystkie inne autokefaliczne kościoły prawosławne, by ze swej strony wystąpiły na rzecz zjednoczenia wszystkich ludzi, którym drogi jest pokój i którzy przeciwstawiają się próbom jego zburzenia.

Siewy wiosenne na Węgrzech

Słoneczna pogoda wiosenna, która się ustaliła w ostatnich dniach, wpłynęła na przyśpieszenie robót polnych na Węgrzech. Spółdzielnie rolne, państwowe gospodarstwa rolne i chłopi z gospodarstw indywidualnych rozpoczęli siew zbóż jarych i innych kultur rolnych.

Komunikat Prezydium Rady Ministrów

o działalności Komisji Głównej do Spraw Kultury

Komisja Główna do Spraw Kultury została powołana do życia jako czynnik państwowo - społeczny w celu skoordynowania działalności kulturalno - oświatowej masowych organizacji społecznych (Zw. Zaw., Zw. Sam. Chł., ZMP, Ligi Kobiet) oraz ściślejszego powiązania ich pracy z Min. Oświaty i z Min. Kultury i Sztuki, w myśl zasad polityki kulturalnej Państwa Ludowego. W ramach Komisji Głównej działają Podkomisje: Czytelnictwa i Samokształcenia, Szkolenia Kadr, Artystyczno - Widowiskowa i Budżetowa. Prócz członków Komisji Głównej w Podkomisjach biorą udział specjalnie powołani fachowcy instytucji państwowych i organizacji społecznych. Są to przedstawiciele Min. Oświaty, Min. Kultury i Sztuki, KCZZ, ZSCh, ZNP, TURiL, ZMP, SP, Rady Zw. Artyst., „Czytelnika", Polskiego Radia i Filmu Polskiego.

Wszystkie Podkomisje rozpoczęły pracę.

Podkomisje Czytelnictwa i Samokształcenia zajęły się — jako zadaniami najpilniejszymi — rozpracowaniem zagadnień związanych z akcją walki z analfabetyzmem w ramach programu ogólnopaństwowego likwidacji analfabetyzmu oraz sprawą popularyzowania książki i organizacji czytelnictwa, specjalnie na terenie świetlic.

Podkomisja Szkolenia Kadr przedyskutowała program i metody Centr. Szkoły Pracowników Kulturalno -Społecznych w Jadwisinie.

Do najważniejszych prac Podkomisji Budżetowej należy rozpatrzenie pozycji kulturalno - oświatowych w budżetach masowych organizacji społecznych z punktu widzenia uzasadnienia i realności danych pozycji.

Na warsztacie prac Podkomisji Budżetowej znajduje się obecnie budżet TURiL-u — Centralnego Ośrodka Oświaty Dorosłych powstałego z przebudowy dawnego TUR-u i TUL-u jako kul. ośw. organizacji usługowej dla zaspokojenia potrzeb w dziedzinie oświaty terenu KCZZ i Zw. Sam. Chłopskiej.

W oparciu o wyniki prac poszczególnych Podkomisji na najbliższych plenarnych posiedzeniach Komisji Głównej do Spraw Kultury zostaną omówione zasady finansowania prac kult.-ośw. organizacji społecznych, oraz zadania ruchu świetlicowego w mieście i na wsi.



Rysunek bez podpisu

Walki w Indonezji

HAGA, PAP. — Według wiadomości napływających z Indonezji, na Jawie i na Sumatrze dochodzi w dalszym ciągu do licznych starć między wojskami holenderskimi, a republikańskimi oddziałami indonezyjskimi. Komunikat wojsk holenderskich stwierdza, że w okolicach Dżokdżakarty toczą się ciężkie walki z oddziałami partyzantów.

Oficer angielski kpt. Wildash

organizatorem sieci szpiegowskiej w Czechosłowacji

PRAGA, (PAP). — Czechosłowackie organa bezpieczeństwa wykryły w tych dniach podziemną organizację terrorystyczną, która przygotowywała szereg czynnych wystąpień. Na czele tej organizacji stał kapitan Philip Wildash, wicekonsul angielski. Jak stwierdzono, kapitan Wildash organizował na terytorium Czechosłowacji sieć szpiegowską oraz udzielał elementom wywrotowym i antypaństwowym wskazówek, dotyczących działalności organizacji podziemnych na obszarze CSR.

Kpt Wildash został na żądanie czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych odwołany ze swego stanowiska w Pradze i w ciągu 24 godzin zmuszony był opuścić granice państwa.

Dziekan Canterbury-Johnson

potępia pakt atlantycki

LONDYN, (PAP). — W Halborne-Hall odbył się w piątek wiec publiczny, zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaźni Angielsko - Radzieckiej. Uczestnicy wiecu w liczbie około 1.200 zgotowali serdeczne przyjęcie, bawiącym obecnie w Anglii przedstawicielkom kobiet radzieckich.

Przewodnicząca wiecu Beatrice King odczytała list dziekana katedry Canterbury Hewletta Johnsona, w którym stwierdza on, że pakt atlantycki zamierza wciągnąć naród brytyjski do bloku wojennego przeciwko ZSRR. Nie zgadzamy się z tym paktem — podkreśla Johnson — **nie chcemy aby naród angielski był mięsem armatnim w wojnie przeciwko jego najlepszym przyjaciołom — narodom ZSRR.**

Zebrani z żywym zainteresowaniem wysłuchali przemówienia delegatki radzieckiej Tatiany Zujewej, która poinformowała ich o powojennych sukcesach narodu radzieckiego. Podkreślając dążenie narodu radzieckiego do pokojowej współpracy z innymi narodami, Zujewa stwierdziła, że takie same silne pragnienie utrzymania pokoju zauważyła w narodzie angielskim.

Napływają dalsze zgłoszenia

do Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

W dalszym ciągu instytucje naukowe, organizacje społeczne i związkowe, wyrażając pełną solidarność z apelem Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów zgłaszają akcesy do Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Profesorowie Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi podjęli uchwałę, w której wskazują na doniosłe znaczenie Kongresu Pokoju w Paryżu i zgłaszają swój akces do Kongresu. Uchwałę podpisali rektor WSGW prof. dr Franciszek Skupieński oraz dziekani poszczególnych wydziałów.

Związek Realizatorów Filmowych zgłaszając akces stwierdza w podjętej uchwale: Z uznaniem witamy inicjatywę Komitetu Łączności Intelektualistów skupienia wszystkich sił postępu w walce przeciwko próbom rozpętania nowej awantury wojennej.

Komitet Słowiański w Polsce, zgłosił swoje przystąpienie do Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

PRAGA, PAP. — Do czechosłowackiego komitetu przygotowawczego Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju napływają z całej Republiki liczne telegramy, rezolucje i pisma, w których masy pracujące miast i wsi wyrażają komitetowi swe sympatie i pewność w zwycięstwo postępowych i demokratycznych sił świata, walczących o utrwalenie pokoju. M. in. komitet przygotowawczy otrzymał rezolucje od załóg robotniczych wszystkich niemal kopalń w Czechosłowacji, od zarządu głównego adwokatów czechosłowackich, akademii rolniczej, od przedstawicieli wszystkich wyższych uczelni, Związku Kobiet Czechosłowackich i innych organizacji i instytucji.

W licznych miastach w Czechach, na Morawach, Śląsku i Słowacji organizowane są przy udziale tysięcznych rzesz ludności wielkie manifestacje pokojowe.

LONDYN, PAP. — Do oświadczeń w obronie pokoju, składanych przez wybitne osobistości brytyjskiego świata polityki, nauki i sztuki przyłączają się liczne głosy zwykłych, szarych ludzi.

Dwaj marynarze z Liverpoolu, którzy udają się w składzie delegacji brytyjskiej na Światowy Kongres Zwolenników Pokoju do Paryża, otrzymują liczne petycje od miejscowej ludności z wyrazami poparcia dla akcji Kongresu. Mieszkańcy robotniczej dzielnicy Londynu Stepney, która ucierpiała najmocniej od bombardowania niemieckiego w czasie ostatniej wojny, uchwalili rezolucję, wyrażającą solidarność z akcją Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

RZYM, PAP. — Organ włoskiej partii komunistycznej „Unita" donosi, że według dotychczasowych obliczeń ilość członków organizacji demokratycznych, które zgłosiły swój akces do Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju w Paryżu, wynosi około 250 milionów osób.

Zmiana granic Niemiec Zach.

BERLIN, (PAP). — Zarządy wojskowe trzech stref zachodnich Niemiec ogłosiły w sobotę komunikat o pewnych zmianach granicy Niemiec zachodnich z Holandią, Belgią, Luksemburgiem i Francją oraz — z Zagłębiem Saary (obszar Zagłębia Saary jest więc traktowany odrębnie). Zmiany te dotyczą 31 punktów. Tereny dotknięte tymi zmianami przejdą pod administrację krajów, sąsiadujących z Niemcami. Data wejścia w życie tych zmian będzie podana do wiadomości w późniejszym terminie. Ostateczną delimitację granicy przeprowadzą specjalne komisje.

Kongres intelektualistów

w Nowym Jorku

(Dokończenie ze str. 1)

przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napiętnuje kłamstwa szerzone przez podżegaczy wojennych.

W hotelu „Waldorf Astoria" odbyła się w piątek wstępna konferencja prasowa delegatów zagranicznych na Kongres intelektualistów amerykańskich w obronie pokoju. Na skutek ograniczeń Departamentu Stanu, na Kongres ten, w którym uczestniczy ponad 3 tys. osób, przybyło, zaledwie 23 delegatów z zagranicy. Do długiej listy delegatów z Europy Zachodniej i Ameryki Południowej, którzy nie otrzymali wiz wjazdowych przybył jeden z najwybitniejszych malarzy meksykańskich Siqueros.

Na pierwszej konferencji prasowej delegaci zagraniczni złożyli oświadczenia na temat roli i znaczenia, jakie na całym świecie przywiązuje się do Kongresu Nowojorskiego.

Przemawiając w imieniu delegacji polskiej redaktor **Paweł Hofman** oświadczył, **że reprezentuje kraj dla którego pokój jest koniecznością.**

Znany pisarz radziecki **Fadiejew** oświadczył, że intelektualiści radzieccy przyjęli zaproszenie na konferencję w Nowym Jorku, gdyż narody radzieckie szczerze popierają wszelką inicjatywę w skali krajowej, lub międzynarodowej, której celem jest walka o utrzymanie pokoju.

Intelektualiści radzieccy udzielają pełnego poparcia Amerykanom dobrej woli w ich walce przeciwko kołom utrudniającym porozumienie między USA i ZSRR. Notując wzrost sił pokoju na całym świecie, Fadiejew wyraził przekonanie, **że konferencja nowojorska będzie poważnym wkładem w obronę pokoju.**

Uczony murzyński z Afryki Zachodniej Armattoe podkreślił, że intelektualiści całego świata muszą walczyć przeciwko groźbie nowej wojny. Nawiązując do szykan, jakie spotkały go na granicy USA Armattoe oświadczył: „W kraju tym potraktowano mnie już na granicy niemal jak zbrodniarza".

Kronika polityczna

Ambasador R. P. w Moskwie Marian Naszkowski urządził przyjęcie pożegnalne na cześć byłego kierownika IV Wydziału Europejskiego radzieckiego MSZ — A. Aleksandrowa w związku z jego mianowaniem na stanowisko posła ZSRR w Nowej Zelandii i wyjazdem na placówkę dyplomatyczną.

**

Ambasador R. P. w Moskwie Marian Naszkowski złożył dnia 25 bm. wizytę ministrowi handlu zagranicznego ZSRR — M. Mienszykowowi w związku z jego nominacją na to stanowisko.

Nowe formacje wojskowe

w Niemczech Zach.

BERLIN, (PAP). — Według wiadomości nadchodzących ze strefy brytyjskiej Niemiec, brytyjskie władze okupacyjne tworzą obecnie nową formację wojskową z Niemców, byłych żołnierzy armii hitlerowskiej, pod nazwą „Grenzschutz".

„Grenzschutz" zgodnie z oficjalnymi wypowiedziami przedstawicieli władz brytyjskich ma być wykorzystany do ochrony granic. Jednakowoż w kołach dobrze poinformowanych twierdzi się, że instrukcje brytyjskie przewidują użycie go do „tłumienia rozruchów", czyli do walki z niemieckimi masami pracującymi.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

- Węgierska Rada Ministrów powzięła uchwałę o utworzeniu akademii rolniczej w Budapeszcie.
- Ministrowie Sforza i Schuman podpisali w sobotę francusko - włoską umowę taryfowo - celną. Umowa przewiduje m. in. zawarcie w ciągu roku unii celnej pomiędzy obu państwami.
- Nad stanami Texas, Missisipi i Louisiana (USA) przeszedł gwałtowny huragan, który spowodował śmierć 7 osób. Kilkadziesiąt osób odniosło rany.
- Jak donosi agencja ADN, ostatnio zaobserwować można olbrzymi napływ bezrobotnych z zachodnich sektorów Berlina do radzieckiego sektora miasta w poszukiwaniu pracy.
- Koreańska delegacja rządowa, która gościła w Związku Radzieckim, po zwiedzeniu Leningradu udała się do kraju.

Surowe kary więzienia

dla członków szajki bandyckiej

Rejonowy Sąd Wojskowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Częstochowie rozpatrywał sprawę **Kazimierza Łopata, Edwarda Dymarczyka, Franciszka Mietelskiego i Jana Flaka**, którzy stanowią resztkę rozbitej przez władze bezpieczeństwa szajki bandyckiej, grasującej pod dowództwem **Piotra Flaka w powiatach częstochowskim, wieluńskim i lublinieckim.**

Szajka ta dokonała szeregu napadów na ludność tych powiatów, rabując i mordując. Ofiarą jej padł również por. „SP" — **Aleksander Lachowski, zamordowany podczas podróży służbowej.**

Tropiona przez władze bezpieczeństwa szajka ta rozdzieliła się na małe grupy. **Stanisław Młyńczyk, Stanisław Kałmuk i Feliks Młyńczyk**, którzy udali się na Ziemie Zachodnie i tam zostali ujęci, skazani zostali wyrokiem Rejonowego Sądu Wojskowego we Wrocławiu: Kałmuk i Młyńczyk Stanisław na karę śmierci, Feliks Młyńczyk zaś na dożywotnie więzienie.

Stojący obecnie przed Sądem w Częstochowie Łopata, Dymarczyk, Mietelski i Jan Flak ujęci zostali przez władze bezpieczeństwa w pow Lubliniec.

Sąd skazał **Kazimierza Łopatę na dożywotnie więzienie, Edwarda Dymarczyka na 15 lat, Franciszka Mietelskiego na 12, Jana Flaka na 3 lata więzienia.**

Władysław Kowalski

WALKA O POKÓJ

W okresie jednego pokolenia przeżyła ludzkość dwie wojny. W pierwszej wojnie padło na polach bitew ponad 18 milionów żołnierzy, w drugiej łącznie ponad 24 miliony żołnierzy i ludności cywilnej. W jednym pokoleniu ponad 42 miliony ludzi musiało zejść ze świata dla zbrodniczych celów kapitalizmu. Celami tymi były i są z jednej strony źródła surowców i rynki zbytu, z drugiej nagromadzenie się olbrzymich kapitałów w rękach jednostek i przerost produkcji. Brak rynków zbytu prowadzi do bezrobocia, a to z kolei grozi klęską ustrojowi kapitalistycznemu. Przed ostatnią wojną w Ameryce było przeszło 16 milionów bezrobotnych, w o połowę mniejszych ludnościowo Niemczech ponad 8 milionów z perspektywą dalszego szybkiego rozwoju bezrobocia.

Strach burżuazji przed kompletną ruiną gospodarczą, co z kolei groziło obaleniem systemu kapitalistycznego przez wygłodzone masy robotnicze, uzmysłowił burżuazji konieczność wojny.

Niemcy, o wiele biedniejsze od Anglii i Ameryki znalazły się w pierwszym rzędzie na wulkanie. Toteż burżuazję niemiecką opanował dziki szał; oddała ona władzę zwyrodnialcowi, ludobójcy Hitlerowi, gotowa ją oddać każdemu, byle się ratować przed upadkiem.

Gdy Niemcy Hitlera wkroczyły na drogę przygotowań do wojny, burżuazję całego świata ogarnęła radość, że oto Niemcy wezmą na siebie odpowiedzialność za wywołanie wojny, ale przecież zysk i ratunek z tej wojny wykorzysta również burżuazja angielska i amerykańska, włoska czy francuska. Dlatego ani Anglia, ani Ameryka, ani Francja nie tylko nie chciały przeciwdziałać wojnie, lecz wręcz przeciwnie — uczyniły wszystko, aby Niemcy zachęcić do wywołania wojny. Dlatego pozwolono Hitlerowi złamać wszelkie traktaty zawarte po pierwszej wojnie światowej, powołać armię, przeprowadzić zbrojenia i dokonać zaboru różnych terytoriów jeszcze przed wojną.

Oczywiście burżuazja anglo-amerykańsko-francuska wolała by skierować armię hitlerowską od razu na Związek Radziecki i dopiero po pokonaniu Związku Radzieckiego załatwić się z Niemcami. Łudzono się przecież, że Niemcy po wykrwawieniu się w wojnie ze Związkiem Radzieckim będą skłonni do wielkich ustępstw, względnie dojdzie do łatwego ich rozgromienia.

W początkowym okresie plan się udał. Wszystko szło po zgóry przemyślanej linii. Hitler zaatakował Związek Radziecki, legła Polska, Francja ustąpiła z placu boju, Ameryka i Anglia przyglądały się z daleka śmiertelnym zapasom na wschodzie i nie śpieszyły się z pomocą. Lecz po radosnych początkowych nastrojach przyszło niemiłe rozczarowanie. Kwiat hitlerowskiej armii legł na przedpolach Leningradu, Moskwy i Stalingradu. Niemcy się wykrwawiły, lecz Armia Czerwona bohaterska i potężna niepowstrzymanie szła ku zachodowi.

MOŻNA sobie wyobrazić jak wielkie było rozczarowanie kapitalistów angielskich i amerykańskich po tylu nadziejach i po tak strasznym zawodzie. Miarą tego wściekłego rozczarowania były wystąpienia panów Churchilla w Ameryce w Fulton i Byrnesa w Niemczech omal nazajutrz po zakończeniu wojny. Bo jakże to? Kapitał anglosaski uplanował sobie, że po zniszczeniu Związku Radzieckiego z kolei ulegną Niemcy i otworzy się droga do panowania kapitału anglosaskiego w całym świecie, będzie można łupić wszystkie narody, a tymczasem z tych planów wyszła figa? Panów burżua z Londynu i Nowego Jorku trafia szlak. Wojna skończyła się i gdyby wraz z wojną skończyła się produkcja broni, to miliony bezrobotnych wyszłyby na ulice miast Anglii i Ameryki. Masy te zrozumiały by, że system kapitalistyczny już się przeżył, że trzeba więc kapitalistów usunąć od władzy. Tym bardziej, że masy mogą brać przykład ze Związku Radzieckiego, gdzie nie ma bezrobocia, oraz z państw demokracji ludowej, które po wojnie szybko dźwigają się do lepszego bytu. I na dodatek nie ma nikogo takiego, kim można by się było posłużyć do wywołania nowej zawieruchy wojennej, zwalić na tego kogoś winę za wojnę.

W tej sytuacji kapitaliści anglosascy chcąc nie chcąc obnażają się sami, jako zwolennicy trzeciej wojny. Cóż robić! Szachraj póty może wypierać się winy, póki nie musi przyznać się do szachrajstw. Póki Hitler parł na wschód, póty Churchill wygłaszał mowy o przyjaźni ze „wschodnim sojusznikiem", mydląc w ten sposób oczy angielskim masom robotniczym. Potem go na krótko zatkało. Aż wreszcie po wojnie pojechał do Ameryki i wypalił tam mowę, że nie ma wyjścia. Albo dalej wojna, albo krach kapitalizmu. A jeśli już ma się i tak ginąć, to lepiej zaryzykować wojnę. A nuż się uda.

ALE siły pokoju są dziś już tak wielkie, że się nie uda. Ludzkość ma dość wojen, dość przelewania krwi za interesy garstki milionerów, dość cierpień, nędzy i zniszczeń wojennych. Prosty, pracujący człowiek nie potrzebuje i nie chce wojny. Nie chcą wojny robotnicy i chłopi w Europie, nie chce jej lud Anglii, Ameryki i Azji. Cały świat mobilizuje swe siły przeciw wojnie, przeciwko podżegaczom wojennym. Ojcowie nie chcą posyłać swych dzieci na rzeź, matki nie po to rodzą dzieci, aby je oddawać na mięso armatnie. Świadomość mas ludowych po ostatniej wojnie ogromnie wzrosła, można ją śmiało określić jako potężną dźwignię pokoju. Ludzkość ma więc wszelkie szanse powstrzymania szaleńców-zbrodniarzy od wywołania wojny. I ludzkość do nowej zbrodni nie dopuści.

B. WRN-owiec zrywa łączność z imperialistami

Oświadczenie Aleksego Bienia złożone w KC PZPR

Jak podaje „Trybuna Ludu" z dn. 26 bm. do Sekretariatu KC PZPR zgłosił się b. działacz WRN-owski Aleksy Bień i złożył następujące oświadczenie:

Od najmłodszych lat stałem — we dług mojej najlepszej wiary — w szeregach walczących o prawa ludu pracującego przeciwko kapitalizmowi.

Zbiegiem okoliczności w okresie ostatniej wojny światowej znalazłem się w szeregach grupy tzw. WRN, która poprzez współpracę z endecją i sanacją znalazła się po drugiej stronie barykady — po stronie imperializmu.

Stopniowo i etapami uświadamiałem sobie błędność drogi, po której kroczę i próbowałem usilnie włączyć się w nurt prawdziwej walki, którą toczy klasa robotnicza, lecz długoletnie nawyki i tradycja nie pozwoliły mi radykalnie jednym cięciem przełamać w sobie błędnego sposobu myślenia, chociaż w działalności swojej w ostatnich latach usiłowałem nadążyć za prądem jedynie słusznym, jaki reprezentują obecne rządy Polski Ludowej.

Kierownictwo PPS widocznie wyczuwało tę moją walkę wewnętrzną, gdyż znalazło to wyraz w uchwałach Rady Naczelnej PPS z dnia 18.9.48 r., potępiających mnie wraz z kilku innymi towarzyszami.

Uchwała ta, aczkolwiek bardzo dla mnie bolesna — była jednak słuszna.

Ostatnio odbywający się w listopadzie roku ubiegłego proces podziemnej grupy WRN rzucił jaskrawe światło na nicość i szkodliwość działania moich byłych towarzyszy. Proces ten wykorzenił we mnie resztki złudzeń, że droga, którą dawniej szedłem, była słuszna.

Zerwałem zdecydowanie z ideologią, która tyle szkód wyrządziła klasie robotniczej. Temu przełomowi w moim sposobie myślenia pragnę dać wyraz całym moim postępowaniem.

W związku z tym proszę też o przyjęcie pieniędzy w kwocie 9.210 dolarów (dziewięć tysięcy dwieście dziesięć dolarów), jakie pozostawiło u mnie dawne kierownictwo WRN-u i proszę o przekazanie tych partyjnych pieniędzy na budowę Domu Polskiej Zjednoczonej Klasy Robotniczej.

Pieniądze te w sierpniu 1945 r. przekazał mi w Krakowie Zygmunt Zaremba w kwocie 10.000 dolarów (dziesięć tysięcy); z pieniędzy tych wypłaciłem w grudniu 1945 r. i styczniu 1946 r. 790 dolarów na zapomogi powracającym z obozów i znajdującym się w wyjątkowo ciężkim położeniu towarzyszom według załączonego spisu.

Pieniądze w kwocie 9.210 dolarów pozostawały u mnie do dnia dzisiejszego. Przyznaję, że popełniłem błąd, że wcześniej ich nie wpłaciłem do kasy partyjnej PPS.

Zaznaczam przy tym, że w czerwcu 1946 r. pani Natalia Zarembina przed wyjazdem za granicę usiłowała pieniądze te zabrać ze sobą.

Wydania ich pani Zarembinie odmówiłem, wychodząc z założenia, że nie wolno pieniędzy ze zniszczonego kraju wywozić za granicę.

Uważam, że przeznaczenie pieniędzy tych na budowę Domu Zjednoczonej Klasy Robotniczej będzie najwłaściwszym ich zużytkowaniem i choć w części wyrówna w ten sposób szkody, jakie klasie robotniczej wyrządziła działalność kierownictwa WRN.

Aczkolwiek stoję poza szeregami Partii, to z radością witam każdy nowy krok naprzód w budowie Polski Socjalistycznej, dokonywanej pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wobec rozpętanej przez imperialistów anglosaskich i zachodnio - europejskich nagonki przeciw państwom demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele — miejsce moje jest i będzie po tej stronie barykady, po której powiewa sztandar socjalizmu i demokracji ludowej.

* *
*

Sekretariat KC PZPR postanowił kwotę 9.210 dolarów, o których mowa w oświadczeniu, przekazać Robotniczemu Towarzystwu Przyjaciół Dzieci.

50 nowych kierowników ośrodków maszynowych

W Tarczycach, pow. Jarocin zakończył się przed kilku dniami jednomiesięczny kurs dla kierowników ośrodków maszynowych przy Gm. Spółdz. Samopomocy Chłopskiej. Swiadectwo ukończenia kursu otrzymało 50 absolwentów.

Źródła konfliktu berlińskiego

TAK zw. **problem berliński** stworzyły z rozmysłem okupacyjne władze anglo-amerykańskie. Dopóki w całych Niemczech **obowiązywała jednolita waluta, nie było żadnego problemu berlińskiego.**

Realizując plan podziału Niemiec wbrew postanowieniom Umowy Poczdamskiej, okupacyjne władze państw zachodnich przeprowadziły w czerwcu 1948 r. **odrębną reformę waluty w Niemczech Zachodnich,** a wydane przez nie nowe pieniądze puszczono w obieg również w zachodnich sektorach Berlina. Fakt ten stanowił **poważne niebezpieczeństwo dla równowagi ekonomicznej całej strefy radzieckiej,** gdyż Berlin leży w centrum tej strefy i jest jej integralną częścią.

W tych warunkach dowództwo radzieckie było zmuszone **przeprowadzić emisję** niemieckiej marki obowiązującej **w strefie radzieckiej,** a jednocześnie zarządzić ograniczenia w zakresie ruchu i komunikacji między Berlinem i strefami zachodnimi. Było to **nieodzownym środkiem ochrony interesów** ludności niemieckiej i ekonomiki strefy radzieckiej.

Aby jednak od tego nie ucierpiała ludność Berlina, Radziecka Administracja Wojskowa w Niemczech złożyła oficjalne oświadczenie, że gotowa jest **przyjąć na siebie obowiązek zaopatrzenia w żywność** również mieszkańców zachodnich sektorów Berlina. Potrzebnych do tego zapasów dostarczył rząd radziecki.

Jednakowoż anglo-amerykańskie władze okupacyjne zabroniły pod groźą surowych represji mieszkańcom zachodnich stref Berlina korzystać z pomocy Związku Radzieckiego, skazując tym sposobem ludność miasta na głód i niedostatek. Zarządzony przez nie system zaopatrywania zachodnich sektorów Berlina przy pomocy samolotów (t. zw. **„most powietrzny"**) nie może rzecz prosta, zaspokoić nawet minimum potrzeb dwumilionowej masy obywateli zachodnich stref stolicy Niemiec.

RZĄD Radziecki niejednokrotnie proponował rządom państw zachodnich **wejść w układy** w sprawie uregulowania problemu berlińskiego, jednak przedstawiciele U. S. A., Wielkiej Brytanii i Francji stale odrzucali te propozycje.

W sierpniu 1948 r. na moskiewskiej konferencji przedstawicieli Związku Radzieckiego i państw zachodnich, zebranej dla uregulowania sytuacji w Berlinie, **osiągnięto porozumienie** na następujących zasadach.

a) Ograniczenia w zakresie komunikacji, transportu i ruchu handlowego między Berlinem a zachodnimi strefami okupacji, a także transportu towarów do strefy radzieckiej i z powrotem będą cofnięte;

b) niemiecka marka strefy radzieckiej będzie wprowadzona jako jedynie obowiązująca waluta w Berlinie, zaś marka stref zachodnich będzie wycofana z obiegu w Berlinie.

Czterej gubernatorowie wojskowi w Niemczech otrzymali polecenie wspólnego zastanowienia się nad sposobami praktycznego wykonania tej umowy. Ale rządy państw zachodnich zerwały dalsze rokowania i anulowały umowę moskiewską.

ABY zamaskować swą niechęć do uregulowania problemu berlińskiego, rządy U. S. A., Wielkiej Brytanii i Francji przekazały sprawę sytuacji w Berlinie **do rozpatrzenia Radzie Bezpieczeństwa,** oskarżając gołosłownie rząd radziecki o postępowanie, które rzekomo jest zagrożeniem pokoju i bezpieczeństwa narodów. **Przedstawiciel radziecki w Radzie Bezpieczeństwa A. J. Wyszyński zdemaskował bez trudu dwulicową politykę państw zachodnich w tej sprawie.**

Dnia 1 lutego 1949 r. J. W. Stalin w odpowiedzi na zapytania p. Kingsbury Smith'a **raz jeszcze potwierdził gotowość rządu radzieckiego** do uregulowania problemu berlińskiego, oświadczając, że jeśli rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji zgodzą się na odłożenie daty stworzenia odrębnego zachodnio niemieckiego państwa do czasu zwołania posiedzenia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych dla rozpatrzenia całokształtu problemu niemieckiego, to rząd radziecki gotów jest cofnąć ograniczenia transportowe, z tym jednak zastrzeżeniem, że jednocześnie będą cofnięte ograniczenia transportowe i handlowe, zarządzone przez trzy państwa zachodnie.

Dla omówienia problemu berlińskiego i zawarcia traktatu pokojowego między ZSRR i USA **Stalin wyraził gotowość spotkania się z Trumanem.** Ale prezydent USA odrzucił propozycje Stalina.

Sztuczne rozdmuchanie przez rządy państw zachodnich zaognienia berlińskiego ma na celu **odwrócenie uwagi opinii publicznej** całego świata od dokonanego jednocześnie podziału Niemiec i od faktu stworzenia przez nie odrębnego państwa zachodnio-niemieckiego, które ma się stać bazą wojskową i ekonomiczną Stanów Zjednoczonych dla ułatwienia im realizacji ich agresywnych planów.

PO podziale Niemiec państwa zachodnie podzieliły również Berlin i jego zachodnie części przekształciły w punkt oporu dla walki z demokratycznymi siłami radzieckiej strefy Berlina i dla dezorganizacji ekonomiki strefy radzieckiej, — w ośrodek ich szpiegowsko - dywersyjnej działalności, skierowanej przeciwko ZSRR i krajom ludowej demokracji.

W swej odpowiedzi korespondentowi pisma „Prawdy" w dniu 29 października 1948 r. J. W. Stalin scharakteryzował w sposób wyczerpujący politykę USA i Anglii w odniesieniu do problemu berlińskiego:

— **„Rzecz polega na tym, że inicjatorzy agresywnej polityki w USA i Anglii uważają, że zgoda i współpraca z ZSRR nie leży w ich interesie. Im są potrzebne nie zgoda i współpraca, lecz rozmowy o zgodzie i współpracy, aby po zerwaniu umów zwalić winę na ZSRR i w ten sposób „udowodnić", że współpraca z ZSRR jest niemożliwa. Podżegacze wojenni, zmierzający do rozpętania nowej wojny, najwięcej ze wszystkiego lękają się porozumienia z ZSRR, ponieważ polityka Z. S. R. R. podrywa pozycję podżegaczy wojennych i politykę tych panów robi bezprzedmiotową."**

M. KIN.

Nawozy, nasiona i ośrodki maszynowe

gotowe do wiosennej akcji

(c) Powiatowy Związek Gminnych Spółdz. Samop. Chłopskiej w Obornikach rozprowadził wśród mało- i średniorolnych chłopów dużą ilość nawozów sztucznych i 10 ton ziarna siewnego. Kontraktacja buraków wyraża się cyfrą 800 ha. Dzięki intensywnej działalności PZGS, zlikwidowano ponad 1.000 ha odłogów. Poza tym przygotowano wzorowo pod względem wyposażenia 4 ośrodki i 20 podośrodków maszynowych, na których pomoc czekają mało- i średniorolni chłopi.

Elektrownia Poznańska

dba o robotników

Robotnicy elektrowni poznańskiej otrzymali ręczniki, mydło, obuwie, ubrania robocze i okulary ochronne. Zaopatrzono również robotników w środki lecznicze przeciwko gruźlicy. Części pracowników udzielono zapomóg pieniężnych. Ponad 100 rodzin robotniczych zaopatrzono w suchy prowiant.

Pomoc zimowa

w Obornikach

(c) Ponad 5 milionów złotych zebrał powiat obornicki na pomoc zimową. Podopieczni otrzymali opał, odzież, obuwie, żywność, porady lekarskie itp. Bolączką kuchni opieki społecznej w Obornikach jest brak należytych przydziałów mięsa.

Na pomoc zimową opodatkowano mieszkania prywatne po 5 zł; lokale kupieckie po 50 zł.

Nagrodzony

kowal-wynalazca

Pracownik zakładu kowalskiego firmy C. Hartwig ob. Stanisław Szczepaniak opracował specjalną konstrukcję do zawieszania zbiorników materiałów pędnych przy samochodach ciężarowych typu „Fiat". Dotychczasowe urządzenie, na którym zawieszało się zbiorniki, było za słabe. Nowowynaleziona konstrukcja wykazała w praktyce wielkie zalety.

Za swój pomysł nowej konstrukcji ob. Szczepaniak otrzymał specjalną nagrodę w wysokości 5.000 złotych.

Obóz pracy

za handel łańcuszkowy

Komisja Specjalna skazała Leona Ziętka, zam. przy ul. Bosej na 18 miesięcy obozu pracy. Ziętek sprzedał po paskarskiej cenie i na sfałszowany rachunek 100 m drelichu, zakupionego w sklepie nr 100 Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Kierownik sklepu Owczarzak i ekspedient Kukułka wspólnicy „zyskownego interesu" zostali ukarani: pierwszy 9, a drugi 3 miesiącami pobytu w obozie pracy.

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY

WIELKI — o godz. 19 „Od bajki do bajki", w sobotę „Uprowadzenie z Seraju", w niedzielę o godz. 15 „Madame Butterfly", o godz. 19 „Od bajki do bajki".

POLSKI — do dnia 28 bm. przedstawienia zamknięte dla związków zawodowych.

NOWY — dziś i w dni następne o godz. 19.30 komedia w trzech aktach B. G. Shawa pt. „Candida".

KOMEDIA MUZYCZNY — dziś i w dni następne o godz. 20 wesoła komedia R. Ruszkowskiego pt. „Wesele Fonsia".

KINA

APOLLO — „Melodia serc" o godz. 13, 15.30, 18, 20.30.

BAŁTYK — „Człowiek z karabinem" o godz. 16, 18, 20.

MUZA — „Gasnący płomień" o godz. 15.30, 18, 20.30.

RIALTO — „Cezar i Kleopatra" o godz. 15.30, 18, 20.30.

WARTA — „Timur i jego drużyna" o godz. 16, 80, 20.

AKTUALNOSCI nr 12 o godz. 10, 11, 12, 13 i 14.

Nowe zagrody i domy ludowe

pod Poznaniem

(c) We wsiach samopomocowych Rabowice, Baranowo i Nowa Wieś pod Poznaniem rozpocznie się gruntowny remont i budowa nowych zagród oraz domów ludowych. Młodzież hufców „SP" wspomagać będzie chłopów w tej pracy, oraz przy likwidowaniu nieużytków i budowie dróg.

Cegły do budowy domów dostarczają junacy z rozbiórki murów Cytadeli Poznańskiej.

Szeroki wachlarz imprez

podczas trwania Międzynarodowych Targów

(g) 21 bm. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim posiedzenie Komisji Kulturalno-Rozrywkowej Komitetu Obywatelskiego M. T. P., na którym ustalono terminy najważniejszych imprez, jakie mają się odbyć w czasie trwania Targów.

Poza bogatym repertuarem teatrów i kin poznańskich przewiduje się w tym okresie urządzenie festiwalu muzycznego zespołów ludowych, widowiska plenerowego i konkursu zespołów świetlicowych Państwowych Gospodarstw Rolnych. Poszczególne instytucje kulturalne przystąpiły już do przygotowania imprez.

Na czas targów zjedzie do Poznania na gościnne występy również Państwowy Cyrk nr 1.

Gazy spalinowe

przyczyną śmierci w samochodzie

(g) Hurtownia Bawełny Centrali Tekstylnej w Poznaniu wysłała przed kilku dniami w teren samochód z tekstyliami w ramach t. zw. „akcji dla wsi". Pracownik hurtowni — Palczewski usadowił się w szczelnie zamykającej się karoserii. Kiedy samochód dotarł do Pakości i jadący w szoferce otworzyli karoserję, z przerażeniem stwierdzili, że Palczewski nie żyje.

Zatruł on się gazami spalinowymi wydobywającymi się z motoru.

Jeszcze jedna wiejska szkoła

zradiofonizowana

W Nowej Wsi pow. krotoszyńskiego odbyła się uroczystość zradiofonizowania szkoły powszechnej. Dzięki zapobiegliwości kierowniczki szkoły ob. M. Biestkowej radio służyć będzie miejscowej dziatwie, jak i gromadzie.

Kilka udanych przedstawień amatorskich uczniów szkolnych, dochód za sprzedane żołędzie, zbierane przez dzieci w lesie oraz pomoc finansowa Zarządu Gminnego w Rozdrażewie, złożyły się na całość funduszu.

Należy zaznaczyć, że ob. Biestkowa pracuje w Nowej Wsi już 30 lat i mimo ciężkich przejść w czasie okupacji (straciła męża i najstarszego syna w obozie koncentracyjnym) jest całą duszą oddana szkole, młodzieży i przoduje w pracy kulturalno-oświatowej i społecznej swego środowiska. Słusznie też Kuratorium Okręgu Szkolnego wyróżniło ją specjalnym pismem przeznaczając jej skromną nagrodę pieniężną.

Nad Wartą

CHODZIEŻ

Masowa akcja szczepienia świń przeprowadzana jest na terenie powiatu chodzieskiego przy pomocy lekarzy weterynaryjnych i wyszkolonych przodowników weterynaryjnych. Rolnicy płacą od sztuki 100 zł, a niezamożnych zwalnia się od opłat.

GORZÓW

Pług do sadzenia drzew skonstruował b. gajowy Gendera z leśnictwa Katarzynin. Przy użyciu pługa sadzić można sadzonki liściaste 3—5-letnie. Może on być również użyty do zalesiania gruntów porolnych i nieużytków. Koszt zalesienia 1 ha sadzonkami brzozowymi wynosi 3.300 zł. Te same prace wykonane przez robotników kosztowałyby 11 tys. zł.

KROTOSZYN

(c) Powstała tu Powiatowa Rada Spółdzielcza Ligi Kobiet, która postawiła sobie za zadanie wciągnięcie jak największej ilości kobiet do pracy w spółdzielczości.

ZIELONA GORA

(c) Pełen inicjatywy i pracowitości zespół świetlicowy Państwowej Lubuskiej Wytwórni Win urządza często bardzo udane wieczory świetlicowe dla robotników wytwórni.

POZNAŃ

(c) Odbyła się uroczystość zakończenia kursu pielęgniarstwa w szkole Pielęgniarskiej PCK w Poznaniu. Dyplomy otrzymało 21 absolwentek. Mamy nadzieję, że młode pielęgniarki trafią do wiejskich ośrodków zdrowia.

Marny stan bydła

w powiecie chodzieskim

(ko) Stan bydła w powiecie chodzieskim wymaga specjalnej opieki i pomocy ze strony czynników fachowych. Jest to szczególnie ważne z uwagi na rozpoczętą akcję „H". Stwierdzono bowiem, że hodowlę bydła utrudniają w rejonie nadnoteckim licznie jałowiące się sztuki bydła. Katastrofalnie przedstawia się również stan zdrowia pogłowia bydlęcego. Na każde 10 krów, choruje na gruźlicę 8—9 sztuk. Odbija się to oczywiście fatalnie na zdrowiu, zwłaszcza dzieci konsumujących mleko i nabiał od tych krów.

Dalszym powodem utrudniającym akcję hodowlaną, jest nagminne ronienie się bydła, przez co niszczy się przychówek. Radykalnym sposobem walki z tymi chorobami byłoby wyeliminowanie zarażonych osobników. W tej chwili nie możemy sobie jednak na to pozwolić. Trzeba zatem poprzestać na ich izolacji. Powodem omawianych chorób bydła jest w dużej mierze specyficzny klimat i kwaśne gatunki traw występujące na terenach nadnoteckich.

Kursy budowlane

we Wschowie

Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa we Wschowie organizuje przy tamtejszych warsztatach 6-miesięczny kurs budowlany.

Kandydaci — bezrobotni bez względu na wiek, pragnący poświęcić się pracy w przemyśle budowlanym, zechcą się zgłosić w Instytucji Zastępczej Urzędu Zatrudnienia przy Zarządzie Miejskim w Lesznie przy ulicy Bol. Chrobrego 21 — pokój nr 1 celem dokonania zapisu na wspomniany kurs.

Bliższych informacji odnośnie warunków przyjęcia na kurs itd. udziela tut. Zast. U. Z.

Pierwsza kobieta

kierownikiem ośrodka maszynowego

Powiatowa Komisja Kontroli Ośrodków Maszynowych przeprowadziła w ub. tygodniu szczegółową kontrolę ośrodka w Łagiewnikach, gm. Grodziec i stwierdziła, że stan maszyn i narzędzi utrzymany jest wzorowo dzięki pełnej poświęcenia pracy ob. Czesławy Wysockiej. Przy tym stwierdzono, że wymieniona posiada zmysł organizacyjny, wiadomości fachowe i dłuższą praktykę w rolnictwie. Komisja wytypowała Wysocką na kierowniczkę tego ośrodka. Jest to pierwszy przypadek w powiecie konińskim mianowania na tego rodzaju stanowisko — kobiety.

Nowa kierowniczka Ośrodka Maszynowego w Łagiewnikach ma 30 lat, ukończyła 7 klas szkoły powszechnej i odbyła roczny kurs przysposobienia rolniczego (przed wojną), który ukończyła z wyróżnieniem, otrzymując nagrodę w postaci biblioteczki rolniczej, składającej się z 18 tomów. W roku 1945 odbyła półroczny okres służby wojskowej (ochotniczo), a po zwolnieniu z wojska pracowała na własnym 5-hektarowym gospodarstwie w Łagiewnikach, organizując miejscowe kółko gospodyń wiejskich. W życiu społecznym dała się poznać, jako zastępca przewodniczącego Rady Nadzorczej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Grodźcu.

Przodujące koła

gospodyń wiejskich i LK

w Zielonogórskiem

Na terenie powiatu zielonogórskiego z szeregu aktywnych kół Ligi Kobiet wybiły się na pierwsze miejsce trzy przodujące koła, prowadzące z rozmachem pełną inicjatywy działalność. Z kół miejskich wyróżnić należy koło Wagmo, które organizuje kursy szycia, kroju i in.

Z kół terenowych wybija się na czoło koło gospodyń wiejskich z Wilkanowa, osady górniczej zamieszkałej w znacznym stopniu przez pracowników kopalni węgla brunatnego w Słonym. Powyższe koło prowadzi kursy krawieckie, gospodarstwa domowego, zorganizowało własną bibliotekę oraz założyło spółdzielnię chłopską. Koło gospodyń wiejskich z Raculi przoduje w akcji kulturalno-oświatowej.

Jak grzybki po deszczu

powstają pijalnie mleka

w Poznaniu

(g) Mleczarnia Spółdzielcza w Poznaniu otworzyła dwie dalsze pijalnie mleka, a mianowicie — przy ul. Dąbrowskiego 49 i ul. Półwiejskiej 11.

Już w pierwszych dniach cieszyły się one wielką frekwencją. Odwiedzało je bowiem około 1.000 klientów dziennie. Frekwencja wzrasta z każdym dniem. Szczególnie dużą frekwencją cieszy się obszerny lokal przy ul. Półwiejskiej.

Przewidziane jest otwarcie wkrótce dalszych jeszcze pijalni mleka na przedmieściach Poznania: przy Rynku Łazarskim, przy ul. Daszyńskiego naprzeciw Zakładów Cegielskiego i w innych punktach miasta.

Stypendia

dla dzieci chłopów małorolnych

(c) W Skalmierzycach Nowych, oraz w gminie Podgrodzie Kaliskie ufundowano po 1 stypendium dla synów chłopskich, którzy będą się kształcić w szkołach rolniczych. Wysokość stypendiów po 3.000 zł miesięcznie.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77. tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm	w tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100.—	60.—	60.—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa Skolimowska 5.

B-66905

Gdy kobieta osiągnie pełnię praw

Wielkie czyny kołchoźniczek ukraińskich

Przez Ukrainę przejeżdżałam w 1944 r. — tuż po wyzwoleniu. Smutny i ponury widok pozostawiła po sobie gospodarka hitlerowska. Bogate wsie i miasta leżały w gruzach. Żyzne ziemie leżały odłogiem.

Dużo możnaby mówić o zdobyczach narodu ukraińskiego w okresie powojennym. Dużo możnaby mówić o tej wielkiej roli jaką pełni kobieta ukraińska tak w dziedzinie gospodarczej jak i oświatowo-kulturalnej.

Pamiętam kobiety radzieckie z okresu ostatniej wojny, gdy twardo i nieustępliwie wykonywały obowiązki traktorzystek, brygadierów, szoferów, kierowników pewnych działów pracy i inne.

Tak samo nieugięte w pracy pozostały do dziś. Z niemniejszym uporem dziś pomagają w odbudowie zniszczonego kraju.



Fastowa Maria — poseł do Najwyższej Rady Ukrainy, bohater pracy ZSRR

DELEGACJA nasza zwiedziła w Połtawskim obwodzie parę kołchozów, cukrownię, Maszynowo-Traktorową Stację i Stację Selekcyjno-Doświadczalną w Siemionowskim rejonie, oraz inne ośrodki pracy.

Omal, że nie ma takiego kołchozu na Ukrainie, gdzie nie byłoby kobiet, przodownic pracy, kobiet o których z dumą mówi naród ukraiński. Oto dojeżdżamy właśnie do kołchozu im. „Paryska Komuna", gdzie mieszka bohaterka pracy ZSRR i poseł do Najwyższej Rady Ukrainy — Maria Łukiniczna Fastowa.

Kołchoz ten, jak zresztą i inne był doszczętnie zniszczony.

Dziś już mają zbudowanych 200 domów. Wprawdzie domy gliniane i kryte słomą, bo las od kołchozu jest oddalony 700 km.

Na przyszły rok jednak kołchoz planuje budowę cegielni i fabrykę dachówki, by w 1960 r. wszyscy kołchoźnicy mieli murowane domy. Wchodzę do jednego domu. Gospodyni idzie z obórki do izby. Wchodzimy. Wnętrze izby miłe i czyste. Mieszkają tylko we dwoje z mężem. Pokazują mi portrety — córki i syna. Córka w sąsiednim rejonie pracuje, jako mechanik, a syn zginął na wojnie. W Polsce zginął, mówi gospodyni. Pokazują nam krowę i świnki. Nic nie mieli po wojnie. Dziś we wsi na 200 gospodarstw tylko w 10 nie ma krów. Za to jałówki, świnie, owce i drób mają wszyscy.

Idziemy do domu ludowego — tu nazywanego klubem. Nad drzwiami widnieje napis: „Niech żyje wolna i niepodległa Polska". „Witamy delegatów Demokratycznej Polski".

Przewodniczący kołchozu. ob. Prawda, opowiada nam dzieje kołchozu. Mówi o osiągnięciach powojennych. Mówi o przodownikach pracy w kołchozie, gdzie przeważnie padają nazwiska kobiet.

Pierwszą przodownicą pracy w zakresie uprawy buraka cukrowego, jest w kołchozie ob. Fastowa.

Hasło współzawodnictwa w wydajności buraka cukrowego podjęła na Ukrainie Maria Denuczenko w 1937 r. dając z 1 ha 500 q.

Dziś Fastowa przewyższyła ją w dwójnasób. Prosimy by nam opowiedziała jak została bohaterem.

Ze skromnością swoistą ludziom radzieckim zaczyna ob. Fastowa: „Po wojnie zostałam sama z małą córeczką. Dom był spalony. Odrazu przystąpiłam do pracy w kołchozie jako kierowniczka ogniwa.

„Zarobiłam cukru i zaczęłam budowę domu. W drugim roku wykończyłam dom i wówczas całą uwagę poświęciłam uprawie buraków".

W 1946 r. ob. Fastowa otrzymała z obszaru 6 ha, 630 q buraków cukrowych i za to dostała najwyższą nagrodę — złotą gwiazdę i tytuł bohatera pracy ZSRR, oraz została wybrana posłem do Najwyższej Rady Ukrainy.

A całe ogniwo z którym pracowała ob. Fastowa przy uprawie buraków, w liczbie 10 osób, otrzymało premię po 400 kg cukru.

W 1947 r. ob. Fastowa wydzieliła 1 ha ziemi i stosując specjalną uprawę, osiągnęła 1015 q buraków cukrowych, a z reszty obszaru po 620 q.

Ob. Fastowa nadal mieszka i pracuje w kołchozie. Do partii wstąpiła nie dawno. Gdy otrzymała tytuł bohatera, była bezpartyjną. Pracuje wciąż jako kierowniczka ogniwa. Za ubiegły rok wyrobiła: 492 procent dni za co otrzymała w/g normy przyjętej w kołchozie: 4.102 ruble, 10,88 q zboża, 296 kg cukru i po dwa kg warzyw i paszy na pracodzień.

INNI w kołchozie też nie mniej zarobili. Wystarczy zresztą spojrzeć na wesołe, czerstwe i zdrowe twarze na roześmiane rumiane twarze dzieci, by przekonać się o zamożności i dostatku kołchoźników.

Na szczególną uwagę zasługuje tu opieka nad matką i dzieckiem. W każdym kołchozie zwiedzanym przez nas był szpital i izba porodowa, która bezpłatnie obsługuje kołchoźników.

Przy każdej brygadzie (przeważnie w kołchozie jest 5 brygad), w kołchozie jest sezonowy żłobek dla dzieci i sezonowe przedszkola. Matki karmiące pracują w pobliżu domu, w ogrodach.

Kobiety wiejskie na równi ze wszystkimi kobietami w ZSRR korzystają z 3 miesięcznego urlopu macierzyńskiego.

W niejednym kołchozie jest kobieta zastępcą przewodniczącego kołchozu, lub odwrotnie. Bardzo często spotyka się kobiety pełniące funkcję przewodniczącej wiejskiej rady, lub zastępcy.

Przeważnie kobiety podejmują akcję współzawodnictwa pracy i najczęściej one otrzymują nagrody.

W kołchozie „Czerwona Zorza", świniarka Warowa wychowała od 12 świń, w ciągu roku po 22 prosiąt. Za to otrzymała nagrodę 18 q zboża, 5.000 rubli i 16 prosiąt. Obecnie kołchoz wysyła ją na 6 miesięczny kurs hodowlany skąd wróci do pracy jako instruktor hodowlany. Takie wypadki nie są sporadyczne. Nieomal w każdym kołchozie spotykamy agronomów, dotychczasowych brygadierów pracy, czy ogniwowych. Bowiem tu o wartości człowieka decyduje jego praca. Nigdzie dotychczas nie spotyka się, by z takim szacunkiem odnoszono się do świniarek i innych prostych ludzi pracy, jak to ma miejsce w ZSRR.

TROSKĘ rządu o człowieka pracy widać tu na każdym kroku. Np. w kołchozie „Czerwona Zorza" przy oborach kołchozowych są specjalne izby dla dojarek, świniarek, hodowców koni i bydła. W izbach tych jest piec, kocioł z wodą, stół, szafka, gdzie znajdują się książki z dziedziny hodowlanej i agrotechnicznej. Specjalnych organizacji kobiecych tu nie ma, lecz tym nie mniej, dla kobiet pracujących jako kierowniczki ogniw, przewodniczące Rad Wiejskich i innych, odbywają się raz w miesiącu 3 — 4 dniowe kursokonferencje, gdzie omawia się aktualne zagadnienia gospodarczo-społeczne.

W każdym prawie kołchozie są organizowane kursy z dziedziny agrotechnicznej dla kołchoźników.

Nic też dziwnego, że kołchoźnikom nie obce są zdobycze naukowe Miczurina, czy Łysienki.

Na uwagę zasługują zespoły amatorskie i chóry w kołchozach. Byliśmy niejednokrotnie zdumieni wspaniałymi występami chórów, gdzie biorą udział nawet 60-cioletnie osoby, jak to miało miejsce w kołchozie im. „Stalina" — w Siemionowskim rejonie.

Dobrze żyją kołchoźnicy na Ukrainie. Dobrze czuje się kobieta ukraińska, mając pełnię praw politycznych i ekonomicznych.

Tylko w takich warunkach i w takim ustroju kobieta osiąga maksymalne możliwości rozwoju i pełne rzeczywiste uprawnienie.

ZOFIA TOMCZYK



RADIO

ŚRODA, 30 MARCA

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Wiadomości. 5.20 Koncert. 6.00 Gimn. 6.10 Dziennik. 6.30 Muz. 8.00 Wiadomości. 8.15 Muz. z Wrocławia. 8.55 Gazetka dla klas starszych. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wszechnica. 11.40 Aud. dla klas młodszych. 12.00 Wiadomości. 12.30 Koncert dla szkół. 15.25 Kronika Warszawy. 15.30 Pieśni radzieckie dla dzieci. 15.50 Muz. 16.00 Dziennik. 16.15 Skrzynka techniczna. 16.30 „Gramy w szachy". 16.45 „Daleko od Moskwy".. 17.05 Pieśni ludowe. 17.35 „Cuda nowokainy", pog. 17.45 Dziennik. 18.00 Wszechnica. 18.20 Aud. literacka. 18.30 Dzieła Chopina. 19.10 Liryka Słowackiego. 20.00 Dziennik wiecz. 21.00 „Opowieść o Chopinie". 21.15 Muz. Chopinowska. 21.40 Powitanie wiosny. 22.00 Muz. Cajmera. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Luigo Boccherini.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Zofia Grochowska — Ostrów Wlkp. Szkoła położnych mieści się w Poznaniu, ul. Polna nr 33. Nauczanie jest bezpłatne i trwa 2 lata, zaś wyżywienie otrzymują uczennice bezpłatnie. Podania przyjmuje sekretariat szkoły dopiero w miesiącu maju. Kandydatki muszą mieć ukończone 18 lat i świadectwo z ukończenia co najmniej 7 klas szkoły powszechnej. Pierwszeństwo mają te kandydatki, które wzorowo udzielają się w pracy społecznej swego środowiska. Informacji pisemnych udziela Tow Uniw. Rob. i Lud. Wydz. Kursów Korespond., Warszawa, Aleja Róż 7.

Wzorowi płatnicy podatku gruntowego. Chłopi mało- i średniorolni gromady Wolsztyn, wyznaczoną im kwotę 587.000 zł, wpłacili do 31.I br zaś chłopi-parcelanci gromady Stawiany, pow. Wągrowiec, w 100 proc. wpłacili zaliczki do 15 lutego br.

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

TELEGRAM DO PREZESA RADY NACZELNEJ SL MARSZAŁKA SEJMU WŁADYSŁAWA KOWALSKIEGO

Chłopi powiatu mławskiego, woj. warszawskiego, zebrani na konferencji powiatowej, przesyłają Ob. Marszałku, serdeczne podziękowania za wielki wkład pracy dla dobra chłopów i przyrzekają stać wiernie na straży przymierza chłopsko-robotniczego.

PREZYDJUM ZJAZDU

Telegramy podobnej treści nadesłali uczestnicy zjazdów statutowych z Gostynia, Szczecina, Torunia i Koźla.

WARSZAWA

W założonej przez sekcję kobiet NKW SL spółdzielni dziewiarskiej „Mazowsze" odbyło się zebranie poświęcone kobietom walczącej Grecji z referatem insp. wydz. kob. NKW SL — Oporkówny.

Zebrane samorzutnie zadeklarowały zbiórkę na rzecz wdów i sierot, po poległych bojownikach o wolność i niepodległość Grecji.

WADOWICE

W zarządzie powiatowym SL w Wadowicach (woj. krakowskie) praca rozwija się coraz pomyślniej. Nowy prezes nie szczędzi wysiłków, aby założyć koła SL we wszystkich wioskach.

KLIMONTÓW

W Klimontowie sandomierskim (woj. kieleckie) wybrano komitet radiofonizacji gminy. Postanowiono też rozbudować spółdzielnie Sam. Chłopskiej i mleczarsko-jajczarską.

REZOLUCJA CZŁ. KÓŁ STOŁ. SL

Zebrani w dniu 24 bm. członkowie kół stołecznych SL stwierdzają, że oświadczenie Rządu w sprawie stosunku Państwa do Kościoła wyjaśniło sytuację w kraju i zniweczyło wrogą propagandę szerzoną przez radia anglosaskie o rzekomym prześladowaniu Kościoła w Polsce.

Społeczeństwo polskie ma zapewnioną przez Rząd wolność wyznania i swobodę praktyk religijnych. Wolność wyznania i tolerancja religijna nie oznaczają wolności i swobody nadużyć propagandy politycznej, szerzonej pod płaszczykiem wiary przez politykujący kler. Szczególnie część kleru stojącego na wyższych szczeblach hierarchii kościelnej swoją postawą i listami pasterskimi podtrzymuje i upoważnia proboszczów do wystąpień politycznych jak to wykazały procesy sądowe.

Dlatego zebrani uważają, że sformułowane stanowisko Rządu odpowiada stanowisku całego społeczeństwa, i wszelkimi możliwymi sposobami będą zwalczali nieodpowiedzialne stanowisko politykującego kleru.

Kto chce być marynarzem?

Informacje dla kandydatów do szkół morskich

Ministerstwo Żeglugi podaje następujące informacje dla kandydatów do szkół morskich:

1) Przyjmowanie na rok szkolny 1949/50 do szkół Ministerstwa Żeglugi odbywać się będzie wyłącznie przez Komendy Powszechnej Organizacji „Służba Polsce". Wszyscy zainteresowani kandydaci (od 14 lat) winni zgłaszać się ochotniczo do Kół Przysposobienia Marynarskiego P. O. „SP", które będą stanowiły bazę rekrutacyjną.

2) W wypadku, gdy w danej miejscowości nie ma jeszcze zorganizowanego Koła Przysposobienia Marynarskiego, należy zgłosić się osobiście lub pisemnie do inspektora wyszkolenia marynarskiego w Komendach Wojewódzkich P. O. „SP", który udzieli wszelkich informacji.

3) W miesiącu maju i czerwcu br. we wszystkich Komendach Wojewódzkich P. O. „SP" będą odbywały się komisje selekcyjne kandydatów do szkół Ministerstwa Żeglugi i Marynarki Wojennej. O miejscu i terminie prac komisji selekcyjnej wszyscy zgłoszeni kandydaci zostaną zawiadomieni przez inspektora wyszkolenia marynarskiego poprzez terenowe Komendy P. O. „SP" lub indywidualnie.

4) Informacje dla kandydatów do szkół morskich zawiera miesięcznik „Młody Żeglarz", który zaprenumerować można również w Komendach Wojewódzkich P. O. „SP" lub bezpośrednio w administracji miesięcznika — Warszawa, Al. Jerozolimskie 55.

Hodowla owiec w województwie lubelskim

W województwie lubelskim na dzień 10 sierpnia 1944 r., stan pogłowia owiec wynosił ogółem 41029 sztuk, co stanowiło 40 proc. stanu przedwojennego.

Według danych statystycznych z roku 1938, stan owiec wynosił 101362, a zatem ogólna liczba sztuk spadła o 60333. Pogłowie owiec znacznie się powiększyło i we dług danych z r. 1948 zamyka się cyfrą 136529 sztuk, w tym maciór 64754 szt. tryków 71725 szt. Porównując dane z roku 1944, po głowie wzrosło o 330 proc., a w porównaniu ze stanem pogłowia z roku 1938 — o 12,2 proc.

Przekroczywszy przedwojenny stan pogłowia, Inspektorat Hodowli Owiec przystąpił do uszlachetnienia hodowli rasowej przez rozstawianie stacji kopulacyjnych kwalifikowanych i zarodowych ras uznanych do hodowli na terenie woj. lubelskiego, a mianowicie: karakuł, kent, czarnogłówka mięsna i merino-prekos. Ta ostatnia rasa owiec hodowana jest w większych gospodarstwach rolnych, ze względu na jej charakter wielkostadny — do hodowli włościańskiej nie nadaje się ze względu na jej wymagania paszowe, pielęgnacje i warunki pomieszczenia.

Poza tym zakładane są gniazda zarodowe wymienionych ras w zespołach Przysposobienia Rolniczego, w gospodarstwach samodzielnych, w ośrodkach szkolnych, w majątkach państwowych i wsiach samopomocowych.

Z uwagi na to, że wyżyna lubelska sprzyja hodowli owcy karakułowej, zostały sprowadzone za pośrednictwem Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach owce pełnej krwi karakuł w ilości 12 tryków i 30 maciór. Należy dodać, że w maj. państwowym Przytoczno należącym do Państwowych Zakładów Hodowli Roślin istnieje już duża owczarnia tej rasy. Z hodowli tych wyprodukowany materiał — przeważnie — rozprowadzany jest do hodowli jako stacje kopulacyjne wśród rolników mało i średniorolnych. Majątki Państwowego Zarządu Nieruchomości Ziemskich posiadają owczarnie ras mięsno-wełnistych, których wyprodukowany materiał rozprowadzają wśród rolników w powiatach dla tego kierunku owiec przeznaczonych.

St. Grabowski.

—oOo—

W kalendarzu wiosna — w górach śnieg na 3 m

Mimo kalendarzowej wiosny śnieg w Beskidach leży jeszcze w grubych warstwach, sięgających w okolicach Baraniej Góry do 3 metrów grubości.

Podniesienie zamożności gospodarstw małych i średnich
głównym zadaniem chłopskiej organizacji zawodowej
Z plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego ZSCh

22 b. m. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Głównego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej. Prezes ZSCh dr Stefan Ignar przeprowadził w złożonym sprawozdaniu szczerą, rzeczową krytykę działalności ZSCh w ostatnim okresie na tle zachodzących w kraju wydarzeń i toczącej się na wsi walki klasowej.

Według prezesa ZSCh, głównym zadaniem ZSCh na najbliższą przyszłość jest podniesienie kultury i zamożności indywidualnych, małych i średnich gospodarstw chłopskich, oraz dobre zorganizowanie spółdzielczości rolniczej, by w ten sposób przygotować podstawy stopniowego przechodzenia do wyższych form gospodarki rolnej, do spółdzielczości produkcyjnej. Formy najlepszego zorganizowania wsi w okresie, poprzedzającym zaprowadzenia spółdzielczości produkcyjnej, ustali mający odbyć się kongres ZSCh.

Omawiając odbyte wybory do władz terenowych ZSCh, prezes Ignar poddał krytyce ich zbyt pośpieszne przeprowadzenie i powierzchowne niejednokrotnie podejście do kandydatów przez uwzględnienie wyłącznie tylko ich stanu posiadania, a nie przynależności socjalnej.

Wskutek tego większość wybranych stanowią biedni i małorolni, w rzeczywistości bardzo często nie mający nic wspólnego ze wsią, bo pochodzący z urzędniczego środowiska miejskiego. Faktycznie za mało weszło do zarządów terenowych drobnych chłopów i za mało kobiet (tylko 10 proc.). Wpłynęło to na zmniejszenie się aktywności wsi w pracach ZSCh i w dalszym ciągu mogłoby spowodować jej całkiem bierne ustosunkowanie się do zachodzących przemian.

Działalność ZSCh należy oprzeć przede wszystkim na żądaniach chłopów, którzy domagają się: 1. sprawiedliwego wymierzania podatku gruntowego i FOR, by bogacze wiejscy nie ukrywali właściwego stanu posiadania, 2. większej ilości artykułów przemysłowych dla wsi, 3. zwiększenie kredytów średnioterminowych, 4. szybszej elektryfikacji i radiofonizacji wsi, 5. jak najprętszego organizowania ośrodków maszynowych, stacji kopulacyjnych i poradni weterynaryjnych, 6. ujęcia współzawodnictwa w realne formy organizacyjne, 7. umasowienia zrzeszeń, 8. usprawnienia kontraktacji oraz skupu zwierząt i produktów rolnych, 9. pomocy w tępieniu gryzoniów, 10. realnej walki z analfabetyzmem, 11. zwiększenia pomocy zdrowotnej dla wsi przez kształcenie położnych i zakładanie punktów opieki nad matką i dzieckiem.

Zasadniczy front walki klasowej na wsi znajduje się w gromadzie — stwierdził w końcu przemówienia prezes Ignar — i dopóki ta walka nie zostanie decydująco rozegrana, dopóty ZSCh musi istnieć i nie może nastąpić jego połączenie z Centralą Rolniczą, a tym samym przejście z pracy sołeczno - politycznej na czysto gospodarczą.

W dalszym toku obrad sekretarz generalny ZSCh — Bodalski omówił projekt nowego statutu ZSCh, motywując jego potrzebę przestarzeniem się dotychczasowego statutu i koniecznością dopasowania do nowej sytuacji ideologicznych i organizacyjnych założeń ZSCh.

Debata nad nowym statutem będzie jednym z najważniejszych punktów w obradach Krajowego Zjazdu ZSCh, który ma być zwołany na 3, 4 i 5 kwietnia br.

Referat o roli ZSCh w akcji „H" i w siewach wiosennych nie wniósł nic nowego poza wyjaśnieniem, że udzielanie zaliczek przy kontraktowaniu trzody chlewnej zostało źle zrozumiane. Z zaliczek tych może korzystać najwyżej 15 proc. kontraktujących i to przede wszystkim ci, którzy naprawdę nie mają za co kupić prosiąt.

Ulgi w podatku gruntowym
za każde odchowane cielę

W związku z nadchodzącym okresem cielenia krów Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych kładzie szczególny nacisk na racjonalne odchowywanie cieląt w celu jak najszybszego zwiększenia stanu ilościowego pogłowia bydła. Za każde odchodowane cielę, w wieku przynajmniej 6 miesięcy, urodzone po 1 października 1948 r., uzyskują rolnicy 500 zł odbniżki w podatku gruntowym.

Gospodarze mało- i średniorolni, którzy ze względów gospodarczych nie mogą racjonalnie odchowywać cieląt, będą je mogli korzystnie sprzedać Państwowym Gospodarstwom Rolnym. Odpowiednie kredyty na ten cel zostały już uruchomione.

W terenie organizuje się zespoły współzawodnictwa w odchowie cieląt.

Osiemsetny statek
przybył do Gdyni

Do portu gdyńskiego wpłynął w dniu 22 bm. osiemsetny statek w tym roku. Był nim norweski motorowiec „Tilthorn", który przywiózł 366 ton śledzi z Norwegii.

Nowe oddziały
Narodowego Banku Polskiego

Z dniem 28 bm. będą uruchomione nowe oddziały Narodowego Banku Polskiego w Gdańsku-Wrzeszczu i Sopocie.

Ma być więcej tytoniu
w krakowskim okręgu plantatorskim

Województwo krakowskie, południowa część woj. kieleckiego i część rzeszowskiego są terenem produkującym najwięcej w kraju surowca tytoniowego. W ubiegłym roku plantatorzy tego okręgu wykonali plan dostaw surowca w 104 proc. Zakład Państwowego Monopolu Tytoniowego w Czyżynach wypłacił plantatorom 1.125.350 tys. zł.

W roku bieżącym przewiduje się znaczne zwiększenie ilości wyprodukowanego tytoniu. Zakład Uprawy Tytoniu zaplanował zakupienie w 1949 roku 8.395.000 kg surowca. Powierzchnia pod uprawę tytoniu wyniesie około 5.770 ha, z czego na woj. krakowskie przypada 2.940 ha, na kieleckie — 2.690 ha i część rzeszowskiego — 140 ha. Powierzchnię tę ustalono na podstawie zgłoszeń rolników, którzy podpisali kontrakty na uprawę.

Zaopatrzenie plantatorów w sprzęt pomocniczy i wysokowartościowe nasiona tytoniu, stała opieka i pomoc personelu instruktorskiego, oraz szkolenie, stworzyły duże możliwości dla wykonania zakreślonego na rb. planu.

Masowe spędy trzody i bydła
z inicjatywy spółdzielni gminnej »Samopomoc Chłopska« w Ciepielowie
(Od własnego korespondenta)

Przed rokiem z inicjatywy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Ciepielowie, pow. iłżecki, zostały zorganizowane spędy świń i bydła. Spędy te dotychczas wypadały niezbyt dobrze, ponieważ równocześnie odbywały się tu handle jarmarczne, na które z przyzwyczajenia chłopi tutejsi wieźli tuczniki, mitrężąc na targowiskach całe dnie.

Teraz od dwóch miesięcy nastąpiła poważna zmiana, którą spowodowała akcja „H". Każdego tygodnia daje się tutaj widzieć coraz większe ilości świń, cieląt i krów.

Miejsce pod spęd w Ciepielowie, to bardzo dobry punkt, gdyż miejscowość leży przy szosie, wiodącej w paru kierunkach, wobec czego spółdzielcze pojazdy mechaniczne mają łatwy dojazd, a chłopi okolicznych wiosek, dostarczający na spęd trzodę chlewną, mają również dogodny dojazd i dobre warunki sprzedaży.

W lutym i marcu br. chłopi dostarczyli około 440 sztuk świń i kilkadziesiąt sztuk cieląt i krów. Na ostatnim spędzie w dniu 21 b. m. zakupiono 82 świń, 14 cieląt i 2 krowy. Skupu dokonuje Wojewódzka Spółdzielnia Zbytu Zwierząt Rzeźnych w Radomiu.

Trzeba stwierdzić, że widzi się wśród tutejszych rolników zadowolenie, ponieważ producenci nie są zmuszeni obecnie wystawać długimi godzinami, jak to było na jarmarkach.

Okolice iłżeckiego z dawna słynęły z hodowli trzody chlewnej, a obecnie jej produkcja może jeszcze zwiększyć się. Producentom należy przyjść z wydatniejszą pomocą kredytową w związku z akcją „H". Producenci winni otrzymywać ze spółdzielni „Samopomoc Chłopska" po niższej cenie otręby, gdyż ostatnio są one drogie (po 1.800 zł za 1 cetnar, podczas gdy cena 1 cetnara żyta wynosi 2.100 zł. Przy takiej cenie żyta 1 cetnar otrąb powinien kosztować najwyżej 1.300 złotych.

Szczepan Lasek-Dłuski

Kontraktowanie
trzody chlewnej na Pomorzu

Gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej w woj. pomorskim zakontraktowały dotychczas u rolników około 15.000 tuczników.

Najwięcej tuczników zakontraktowały powiaty: rypiński, toruński, tucholski i grudziądzki.

Rozmiary Międzynarodowej pomocy
dla dzieci polskich na Mazurach

W Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiciele Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom (UNICEF) L. Taylor i dr Siegel poinformowali dziennikarzy o działalności misji na terenie woj. olsztyńskiego.

Olsztyński UNICEF opiekuje się 19 tysiącami młodzieży szkolnej, 3 tysiącami dzieci, za pośrednictwem opieki społecznej oraz 3 tysiącami dzieci za pośrednictwem wydziału zdrowia. W okresie miesięcy zimowych rozdzielono 16.000 kg tranu, 50 ton margaryny, masła i oleju orzechowego, 80 ton konserw mięsnych i rybnych i 200 ton mleka w proszku. Ponadto dostarczono dla żłobków i ośrodków zdrowia duże ilości wyprawek dla niemowląt i leki, jak szczepionki BCG, streptomycynę i penicylinę.

Do Paryża i Rzymu
bez paszportów i wiz

Amerykę, Czechy, Hiszpanię, Serbię, Węgry, Lizbonę, Paryż, Rzym i Wenecję można tanio zwiedzać bez wiz i paszportów.

Amatorów „dalekich" podróży informujemy, że wieś Ameryka jest w powiecie szubińskim (woj. pomorskie), Czechy — w pow. gnieźnieńskim, Hiszpania — w pow. konińskim, Serbia — w pow. szubińskim, Węgry — w pow. Ostrów Wlkp., Lizbona — w pow. Szamotuły oraz Paryż, Rzym i Wenecja — w powiecie żnińskim. (c)

Przygotowania wiosenne
w ośrodkach maszynowych

● Brygady robotników z fabryki maszyn „Polna" pracowały w ośrodkach maszynowych w Krasiczynie, Brylincach, Bolestroszycach i Żurawicy. Załoga rzeszowskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego remontowała maszyny rolnicze w Hyżnem i Tyczynie.

● Zespół robotników stoczni szczecińskiej naprawił dwie młocarnie, siewnik, dwa pługi, kilka bron i wiele innych narzędzi w ośrodku maszynowym w Trzebieży.

● Robotnicy stoczni gdańskiej przekazali dla ośrodka maszynowego w Oruni pod Gdańskiem dwa wyremontowane traktory, które były dotychczas nieużyteczne.

● Junacy hufca „Służba Polsce" przy Zakładach Energetycznych w Grudziądzu udali się do ośrodka maszynowego w Świeciu-Wsi, dostarczając miejscowym chłopom brakującego sprzętu technicznego i narzędzi.

● Tzw. „burmistrz" zachodniej części Berlina — Ernst Reuter udał się samolotem do Waszyngtonu, gdzie będzie na 3-dniowej konferencji burmistrzów miast niemieckich.

KAZBAR 4)

KARIERA BANDOSA



Opowiadanie

„Rząd postanowił — to trza jechać i kuniec".

Eh! żeby nie konieczność, która nas gnała za chlebem, na nic by się przydały postanowienia rządu. Chętnie by się pojechało, nawet na Łotwę, ale nie na roboty, za bandosa. Pojechałoby się zwiedzić nowy kraj, zobaczyć innych ludzi, inne życie... „Rząd postanowił"... Ej, czemuż rząd nie postanowi tego, aby u nas, w takim wielkim i bogatym kraju, była robota dla wszystkich? Czemuż to ojczyzna nie otworzy dla mnie podwoi szkół, lecz wypędza mnie od siebie, jak pasierba?...

Granatowy mundur szkolny z błyszczącymi guzikami, tarcza na lewym rękawie i prawdziwa, skórzana teczka z książkami — to były moje marzenia, a nie widły i grabie, które czekały mnie tam, w tej nieznanej Łotwie.

Z drugiej strony perspektywa bogatych zarobków dodawała mi otuchy na ten wyjazd.

Pojadę, zarobię dużo, dużo pieniędzy. Tam muszą przecież dobrze płacić. Po powrocie kupię sobie gospodarstwo — ładne gospodarstwo i będę żył dostatnio. Trochę ziemi odstąpię ojcu, będzie mu lżej...

Kozieł szarpnął mnie za ramię.

— Hej, Baron! Coś się tak zamyślił? Czas płacić... wypada po złoty osiemdziesiąt na łebka.

Żal mi było tej dwuzłotówki, którą byłem od ojca otrzymał, ale cóż!... Sięgnąłem do kieszeni, wyjąłem błyszczący pieniądz, prawie nowiutki i podałem go Wackowi.

— Ogołocił mnie z reszty tego, co posiadałem na drogę — pomyślałem z rezygnacją.

Wacek spojrzał na monetę, potem zerknął na mnie. Widać zrozumiał, że to ostatni pieniądz, bo rzekł:

— Zresztą... Masz tu swoje pieniądze z powrotem. Po powrocie oddasz mi. Założę za ciebie.

Nieśmiało wyciągnąłem rękę po dwuzłotówkę, zawinąłem ją w chustkę i skwapliwie schowałem do kieszeni. Sytuację uratował szwagier, zapłaciwszy za całą naszą rodzinę hurtem.

Kozieł kupił, wobec tego, „setkę cymbołów" (Cowboy — przed wojenne popularne papierosy), aby było co palić w podróży.

Słońce zniżało się ku zachodowi kiedy opuszczaliśmy „przybytek" na pl. Kilińskiego, udając się w kierunku stacji kolejowej. Ostatnie jego promienie zaróżowiły lekkie baranki chmurek, zwisające na wschodniej stronie nieba.

Nikt nas nie żegnał na dworcu. Nawet woźnice, którzy przywieźli nas do Opoczna, odjechali do domu. Opuszczaliśmy swoje powiatowe miasto bez żadnego uczucia.

Na dworcu czekało już kilkadziesiąt osób. Wszyscy z węzełkami i tobołkami. Tylko gdzie niegdzie miał ktoś odrapaną walizkę z zepsutymi zamkami, opasaną dla bezpieczeństwa sznurkami lub pasem. Nikt nie miał ochoty na rozmowy. Każdy oddzielnie myślał.

Wkrótce z poczekalni otwarto drzwi wyjściowe i wypuszczono nas na peron, gdzie stały, przygotowane dla nas, dwa wagony osobowe trzeciej klasy z napisami na szybach: „zarezerwowane".

Było nas wielu takich którzy jeszcze nigdy nie zaznali „rozkoszy" jazdy pociągiem, i ci nie wiedzieli, jak się zachować. Komendę nad grupą objął Wacek Kozieł.

Skoczył on szybko do wagonu, zajął jeden przedział i, otworzywszy drzwi, wpuścił Polenceuszów, nas i jeszcze jedną obcą osobę.

Szybko podaliśmy mu swoje zawiniątka, które poukładał pod ławkami twierdząc, że na półkach będziemy spać na zmianę — każda osoba 50 km.

Siedliśmy spokojnie na swoich miejscach, zasłuchani w nawoływania i okrzyki na peronie. Komuś coś zginęło, wołał więc policjanta.

(c. d. n.)